Nr. 315 | Poniedziałek, dnia 17 listopada 1930 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rok IV

PRENUMERATA:
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenia do domu 40 groszy.
Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:
W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

HASŁO ŁÓDZKIE

Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia co zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Z OTUCHĄ W PRZYSZŁOŚĆ NIECH SPOGLĄDA NARÓD!

ZWYCIĘSTWO LISTY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

zapowiada dla Polski nową jasną erę.

Kres anarchji partyjnej — twórcza praca dla kraju.

Lista B. B. W. z R. w Łodzi otrzymała 4 mandaty

Z kotłowiska niepewności wyborczej, z oparów trujących gazów, któremi czerń opozycyjna atakowała hufiec, walczący o wielkość odrodzonej Ojczyzny, wynurza się Zwycięstwo.

Nie pomogły pałki P.P.S. C.K.W., ogłupianie hasłami „narodowemi", teroryzowanie czernidłem drukarskiem i syrenim śpiewem blagierów redakcyjnych, pojenie trującem opjum wyborczem.

Nie poszedł Naród za głosem paszkwilantów, kalumnjatorów, gwałcicieli ładu społecznego, lecz dał świadectwo prawdzie, dał głos za sprawiedliwością, za honorem, za prawem przeciw bezprawiu.

W ciężkiej godzinie walki stanął pełen wewnętrznej mocy pod sztandarem Wodza Narodu.

Leci pełna otuchy wieść po Polsce:

ZWYCIĘSTWO! ZWYCIĘSTWO!

Wyniki wyborów w Łodzi

Godz. 24. Wyniki wyborów z 10 obwodów: lista Nr. 1 — 4469, Nr. 2 — 130, Nr. 4 — 455, Nr. 5 — 245, Nr. 6 — 76, Nr. 7 — 1455, Nr. 17 — 2371, Nr. 18 — 1233, Nr. 19 — 478, Nr. 22 — 1757.

Godz. 1. Wyniki z 20 obwodów: Nr. 1 — 10835 głosów, Nr. 2 — 287, Nr. 4 — 955, Nr. 5 — 705, Nr. 6 — 193, Nr. 7 — 2831, Nr. 17 — 5050, Nr. 18 — 2866, Nr. 19 — 900, Nr. 22 — 3321, Nr. 23 — 81.

Godz. 1 min. 30.
Wyniki z 40 obwodów: Nr. 1 — 21065, Nr. 2 — 2569, Nr. 4 — 1567, Nr. 5 — 1617, Nr. 6 — 467, Nr. 7 — 5355, Nr. 17 — 9460, Nr. 18 — 1827, Nr. 19 — 1922, Nr. 22 — 9055, Nr. 28 — 291.

Godz. 1 min. 50.
Nr. 1 — 32219, Nr. 2 — 888, Nr. 4 — 2259, Nr. 5 — 2355, Nr. 6 — 757, Nr. 7 — 8713, Nr. 17 — 12,848, Nr. 18 — 9313, Nr. 19 — 2979, Nr. 22 — 14,706, Nr. 28 — 457.

Godz. 2 min. 40 min. Wyniki z 80 obwodów: Lista Nr. 1 — 45.788 głosów, Nr. 2 — 1236, Nr. 4 — 3163, Nr. 5 — 3196, Nr. 6 — 1015, Nr. 7 11897, Nr. 17 — 16362, Nr. 18 — 4326, Nr. 19 — 4326, Nr. 22 — 21388, Nr. 28 — 561.

Godz. 2 min. 45.
Wyniki ze 100 obwodów. Lista Nr. 1 — 56,776 gł., Nr. 2 — 1618, Nr. 4 — 3659, Nr. 5 — 3969, Nr. 6 — 1296, Nr. 7 — 14704, Nr. 17 — 19277, Nr. 18 — 15596, Nr. 19 — 553, Nr. 22 — 28255, Nr. 23 — 704, Nr. 28 — 666.

Godz. 3 m. 15.
Wyniki ze 120 obwodów: Nr. 1 — 68713, Nr. 2 — 2048, — Nr. 4 — 4414, Nr. 5 — 5097, Nr. 6 — 1745, Nr. 7 — 17784, Nr. 17 — 20300, Nr. 18 — 18877, Nr. 19 — 6883, Nr. 22 34,654, Nr. 28 — 851.

Godz. 3,45. Wyniki ze 140 obwodów Nr. 1 — 81.586, Nr. 2 — 2442, Nr. 4 — 5100, Nr. 5 — 6306, Nr. 6 — 2166 Nr. 7 — 20328, Nr. 17 — 25269, Nr. 18 — 21542, Nr. 19 — 8476, Nr. 22 — 42594 Nr. 28 — 981.

ŁÓDŹ (155 obw.)
Nr. 1 — 95200, Nr. 2 — 2842, Nr. 4 — 5917, Nr. 5 — 6829, Nr. 6 — 2290. Nr. 7 — 22846, Nr. 17 — 26659, Nr. 18 — 22952, Nr. 19 — 10084, Nr. 22 — 49246, Nr. 23 — 1250, Nr. 28 — 1056.

— OSTATECZNE OBLICZANIE WYNIKÓW TRWA. NIE ZMIENI ONO JEDNAK SYTUACJI.

Posłowie z listy B. B. W. z R. w Łodzi

PIŁSUDSKI JAN, lat 55, wice-prokurator sądu najwyższego (Warszawa).
WASZKIEWICZ LUDWIK, lat 42, sekretarz zw. zaw. „Praca" (Łódź).
WOLCZYŃSKI JÓZEF, lat 50, urzędnik fabryczny (Łódź).
SCHIMMEL JERZY, lat 38, st. asyst. uniwersyt. Pozn. (Poznań).

NA JAKIE LISTY

głosowała wczoraj Łódź

NR. 1 — BEZPART. BLOK. WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.
NR. 2 — POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA — FRAKCJA.
NR. 4 — STR. NARODOWE.
NR. 5 — BLOK LEWICY SOC. (Bund i N.S.P.P. i POALEJ-SYON-PRAWICA)
NR. 6 — ŻYD. ROBOTN. KOMITET WYB. „POALEJ - SYON".
NR. 7 — CENTROLEW.
NR. 17 — SJONIŚCI I NIEMIECCY MIESZCZANIE.
NR. 18 — OGÓLNO - ŻYD. BLOK GOSPODARCZY.
NR. 19 — KATOLICKI BLOK LUDOWY (CH. D.)
NR. 22 — JEDNOŚĆ ROB. CHŁOPSKA (KOMUNIŚCI).
NR. 23 — NPR - PRAWICA
NR. 28 — LISTA OBRONY INTERESÓW GOSPOD. LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Jak głosował P. Prezydent Rzeczypospolitej,?

WARSZAWA, 16.XI. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przebywający w Spale, złożył swój głos w Tomaszowie Maz. Pani Prezydentowa Mościcka głosowała o godz. 10-ej rano w komisji przy ulicy Jerozolimskiej, a pani Marszałkowa Piłsudska głosowała przed południem w komisji przy ul. Belwederskiej.

——oOo——

Województwo Łódzkie

WIELUŃ MIASTO.

Wynik z pięciu obwodów: Godz. 1,30.

Obwód 1-szy. Uprawnionych do głosowania 1441, głosowało 1142. Na listę Nr. 1 padło głosów 377, Nr. 2 — 63, Nr. 4 — 218, Nr. 6 — 85. Nr. 17 — 200. Nr. 18 — 192.

Obwód 2-gi. Uprawnionych — 1334, głosowało — 1081. Na listę Nr. 1 padło 322 gł., Nr. 2 — 23, Nr. 4 — 184, Nr. 6 — 73, Nr. 17 — 215, Nr. 18 — 264.

Obwód 3-ci. Uprawnionych — 1314, głosowało — 1074. Na listę Nr. 1 padło 398 gł., Nr. 2 — 34, Nr. 4 — 288, Nr. 6 — 73, Nr. 17 — 135, Nr. 18 — 143.

Obwód 4-ty. Uprawnionych — 1294, głosowało — 10008. Na listę Nr. 1 padło 341 gł., Nr. 2 — 66, Nr. 4 — 194, Nr. 5 —, Nr. 6 — 73, Nr. 17 — 142. Nr. 18 — 190.

Obwód 5-ty. Uprawnionych — 1226, głosowało — 1019. Na listę Nr. 1 padło 314 gł., Nr. 2 — 19, Nr. 4 — 252, Nr. 5 — 6, Nr. 6 — 28, Nr. 17 — 191, Nr. 18 — 209.

POWIAT WIELUŃSKI.

Godz. 1,30. Wynik z 10-ciu obwodów: na listę Nr. 1 padło głosów 2889, Nr. 2 — 1081, Nr. 4 — 4822, Nr. 5 — 67, Nr. 6 — 30, Nr. 7 — 4685 (unieważniona) Nr. 17 — 265, Nr. 18 — 316

POW. TURECKI (OKR. XVI)

Z 10 obwodów wyniki są następujące: Lista Nr. 1 — 4584, Nr. 2 — 61, Nr. 4 — 3227, Nr. 5 — 74, Nr. 17 — 695, Nr. 18 — 499. Na uniważnioną liste Nr. 7 padło 2555 głosów.

ŁÓDZ (POW. ŁASK, SIERADZ.

Wyniki z 10 obwodów: Lista Nr. 1 — 3631, Nr. 2 — 100, Nr. 4 — 670, Nr. 6 — 4, Nr. 7 — 2232, Nr. 17 — 214, Nr. 18 — 162, Nr. 19 — 26, Nr. 22 — 49.

ŁÓDŻ, ŁASK, SIERADZ.

Wyniki z 46 obwodów: Nr. 1 — 15024 głosów, Nr. 2 — 1049, Nr. 4 — 6795, Nr. 5 — 369, Nr. 6 — 437, Nr. 7 — 10236, Nr. 12 — 5424, Nr. 17 — 21, Nr. 18 — 2805, Nr. 19 — 394, Nr. 22 — 130. Nr. 24 — 2909.

KONIN, KOŁO, SŁUPCA, ŁĘCZYCA.

Wyniki z 36 obwodów: Lista Nr. 1 — 9551, Nr 2 — 628, Nr. 4 — 6753, Nr. 5 — 355, Nr. 6 — 362, Nr. 7 — 12187, Nr. 12 — 2215, Nr. 22 — 1596, Nr. 23 — 3, Nr. 24 — 840, Nr. 25 — 32, Nr. 26 — 1.

PIOTRKÓW powiat

Wyniki z 11 obwodów godz. 2-ga:

Na listę Nr. 1 padło — 3298 gł., Nr. 2 — 93, Nr. 3211, Nr. 5 — 249, Nr. 7 — 1621, Nr. 17 — 901, Nr. 22 — 314, Nr. 23 — 9.

PIOTRKÓW — BRZEZINY.

Wyniki z 33 obwodów: Lista Nr. 1 — 10255 gł., Nr. 2 — 743, Nr. 4 — 6322, Nr. 5 — 987, Nr. 7 — 7296, Nr. 17 — 2756, Nr. 18 — 1978, Nr. 23 — 1330.

Z CAŁEJ POLSKI

WARSZAWA.

Z 250 obwodów: Lista Nr. 1 — 127302 Nr. 2 — 10146, Nr. 7 — 52931.

POZNAN — POWIAT.

Lista Nr. 1 — 42088 (1 mandat), Nr. 4 — 43645 (3 man.), Nr. 7 38868 (1 m.). Nr. 12 — 13033.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI.

Nr. 1 — 37600 (1 mandat), Nr. 4 — 43251 (2 m.), Nr. 7 — 85799 (3 m.), Nr. 12 — 15216, Nr. 19 — 12.

KOWEL (z 20 obw.)

Nr. 1 — 13775, Nr. 7 — 1645.

DUBNO (20 obw.)

Nr. 1 — 10718, Nr. 11 — 118[illegible] Nr. 22 — 242.

SZAMOTUŁY.

Lista Nr. 1 — 34406 (1 mandat), Nr. 4 — 55873 (2 m.), Nr. 7 — 41414 (1 man.), Nr. 22 — 20716 (1 man.)

KRZEMIENIEC (20 obw.)

Nr. 1 — 11650, Nr. 11 — 4287.

GDYNIA — POWIAT.

Lista Nr. 1 — 12624, Nr. 4 — 25201, Nr. 7 — 19323, Nr. 12 — 7521.

GDYNIA — MIASTO.

Lista Nr. 1 — 4630, Nr. 4 — 211, Nr. 7 — 1786, Nr. 12 — 115.

GRODZISK.

Nr. 1 — 42503, Nr. 2 — 3671, Nr. 4 — 21992, Nr. 7 — 25545, Nr. 18 — 1456. Nr. 19 — 364, Nr. 22 — 78.

JAK SIĘ ODBYŁY WCZORAJSZE WYBORY DO SEJMU

Łodzianie tłumnie pośpieszyli do urn — Spokoju nigdzie nie zakłócono

W dniu wczorajszym, z racji odbywających się wyborów do Sejmu już od samego rana dał się zauważyć wzmożony ruch na ulicach miasta.

O godz. 8-ej min. 30 odbyło się w komisjach obwodowych przygotowanie urn, w obecności członków komisji i mężów zaufania, poczem — od godz. 9-ej rano — nastąpiło otwarcie lokali komisyj obwodowych.

Aby zapewnić spokój w mieście władze policyjne skierowały na miasto liczne patrole policyjne, oraz wzmocnione zostały posterunki.

Na przedmieściach w szeregu wypadków wyborcy oczekiwali otwarcia komisji, stając w „ogonkach". Natomiast w centrum miasta frekwencja zgłaszających się do głosowania wzrosła dopiero w godzinach późniejszych.

Na mieście uwijały się większe grupy agitatorów, którzy w różny sposób agitowali na rzecz swoich list, rozrzucając nadto po mieście ulotki.

Około godziny 11-ej do poszczególnych obwodowych komisyj wyborczych poczęto zwozić z mieszkań i szpitali, oraz z domu starców tych wyborców, którzy nie byli w stanie zgłosić się do komisji obwodowej.

Przed lokalami komisyj obwodowych, poza obrębem strzeżonego przez funkcjonarjuszy P. P. terenu, toczyły się w wielu wypadkach ostre scysje między przedstawicielami różnych grup, przyczem dochodziło do bójek, które jednak były w zarodku likwidowane.

Około południa agitacja przybrała punkt kulminacyjny ,przyczem jednak frekwencja głosujących wzmogła się bardzo poważnie dopiero pod wieczór.

Jak zdołaliśmy ustalić — mimo, iż agitacja przy wyborach obecnych była prowadzona słabiej, niż przy wyborach poprzednich, to jednak frekwencja głosujących była bardzo znaczna.

Po zamknięciu głosowania przystąpiono w komisjach obwodowych do obliczania głosów, poczem przewodniczący komisyj obwodowych, w asyście posterunkowych P. P., odjechali do okręgowej komisji wyborczej, bądź to samochodami, bądź tramwajami, poczem przekazali zawartość urn, wraz z odnośnemi protokułami przewodniczącemu okręgowej komisji wyborcze Nr. 13, p. sędziemu Korwin - Korotkiewiczowi.

W miarę napływania wyników głosowania z poszczególnych komisyj obwodowych — w okręgowej komisji wyborczej dokonywano obliczania głosów.

Przez cały dzień wczorajszy po burzliwej nocy spokój w mieście nie został zakłócony poważniejszą bójką, wobec czego przygotowania pogotowia ratunkowego, które zarezerwowało na dzień wczorajszy większą ilość lekarzy dyżurnych, okazały się zbędne.

Z POWODU NADCHODZĄCEGO ŚWIĘTA 100-LETNIEJ ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO.



W Rzymie pod protektoratem Ambasady Polskiej p. Leonard Kociemski wygłosił odczyt p. t. „Polska, a obrona kultury zachodniej". Na odczycie byli obecni przedstawiciele rządu włoskiego, poselstwa polskiego, oraz kolonja polska we Włoszech.

Rozwydrzenie zwolenników „Centrolewu"

W przeciwieństwie do dotychczasowej akcji przedwyborczej, która nosiła charakter zdecydowanie spokojny, dnie ostatnie obfitowały w szereg bójek oraz zatargów na tle rywalizacji politycznej, likwidowanych częstokroć przez władze policyjne. Szczególnym rozwydrzeniem odznaczyli się zwolennicy Centrolewu, którzy czując swoją słabość choć w ten sposób chcieli wetować niepowodzenie wyborcze.

Z ważniejszych wypadków, jakie miało miejsce nocy ubiegłej, notujemy:

Przy zbiegu ul. Kilińskiego i Fabrycznej doszło do starcia między zwolennikami listy PPSCKW. a kolporterami plakatów i ulotek listy Nr. 1. Zwolennicy Centrolewu zaatakowali kamieniami swych przeciwników, skutkiem czego zostali ciężko poturbowani Wojciech Nowacki, i Bolesław Wojciechowski.

* * *

O godz. 5 rano w niedzielę zostali napadnięci na ul. Zgierskiej członkowie BBWR. Masłowski i Kopczyński — obaj odnieśli rany tłuczone, zadane młotkami. Napastnicy, wśród których znajdowali się klejacze i kolporterzy 7, nie zostali schwytani

* * *

Charakterystyczne zajście miało miejsce przy ul. Głównej 31. gdzie doszło również do starcia na tle konkurencji przy rozlepianiu odezw. Policja aresztowała dwóch awanturników, z których jeden (zwolennik 7-ki) rzucił się na policjanta i uderzył go bykowcem. Fakt ten świadczy wymownie jak władze Centrolewu nastawiają swych zwolenników w stosunku do władz bezpieczeństwa.

* * *

Nocy poprzedniej na Koziuach, przy zbiegu ulic Sobieskiego i Srebrzyńskiej, lotna bojówka zwolenników Centrolewu pobiła kilku kolporterów odezw. Nr. 1.

* * *

Na ul. Brzezińskiej nieznani sprawcy usiłowali bezskutecznie napaść na lokal NPR-lewicy, zostali jednak przepędzeni kijami przez członków tej dzielnicy.

Pogotowie ratunkowe nocy ubiegłej miało nader zwiększoną pracę, bowiem kilkanaście razy było wzywane do ofiar zacietrzewienia partyjnego.

100-LETNIA ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO.



Sztandar 8-go pułku piechoty z roku 1831.

Odezwa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Odezwa „Do Serc Waszych" znalazła oddźwięk wśród ogółu społeczeństwa Wieluńskiego. Posypały się datki w postaci znoszonych ubrań, bielizny i kwot pieniężnych. Członkinie organizacji Z. P. O. K. z barchanu zakupionego z zebranych pieniędzy poszyły dla dziewcząt sukienki, a dla chłopców spencerki.

Dnia 7 b. m. zebrało się w mieszkaniu przewodniczącej Związku duża gromada biednych matek i ojców, by zdobyć dla swych dziatek cieplejsze okrycie. Wiele matek przyprowadziło dzieci swoje. Dopiero wtedy widzieć można było tę nędze, która malowała się na zsiniałych od zimna twarzyczkach.

Mimo wszystko, mimo wytężonej pracy członkiń zaledwie mała cząstka biednych została obdzielona, reszta odeszła z płaczem lub narzekaniem, że dla nich zabrakło. To też na zebraniu dnia 9 11. postanowiono apelować powtórnie do serc litościwych, a szczególnie tych obywateli, którzy obiecali pomoc lecz jej z jakichkolwiek powodów nie uiścili, ażeby przysyłali w dalszym ciągu ubrania lub pieniądze na ręce przew. P. Siewnickiej P. K. U.. Oprócz tego postanowił Związek z pieniędzy, pochodzących ze składek miesięcznych członkiń zakupić barchanu i szyć drugą serję ubrań, którą wydałoby się przed końcem grudnia.

Ogólnie wydano 200 sztuk ubrań, w tem zaledwie 30 sztuk nowych. Pozostało jeszcze 9 kamizelek, które oddajemy Panu kier. Swoszowskiemu, ażeby według swego uznania najbiedniejszym rozdzielił.

Zarząd Oddziału

Dr. D-ski

Z życia naszych rodaków na obczyźnie

Argentyna

PIERWSZY ODDZIAŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

W mieście Posados (stan Missiones) w Argentynie, powstał pierwszy oddział Związku Strzeleckiego, liczący obecnie 139 członków. Komendantem oddziału został wybrany Józef Pawłowski, b. podoficer 1 pułku łączności.

Pomimo swego krótkiego istnienia, Związek Strzelecki na terenie Argentyny wzbudził wielkie zainteresowanie wśród polskiej emigracji, licznie garnącej się do jego szeregów.

Akt organizacyjny pierwszego strzeleckiego oddziału w południowej Ameryce podpisali: Paweł Rzeszut, Józef Pawłowski, Antoni Skupień, Paweł Stychalski, Franciszek Kot, Piotr Łakomski, Stanisław Kaczyński, Franciszek Michałowski, W. Trąbicki, Władysław Bagilcz, Mikołaj Derkacz, Antoni Nekiel i Antoni Wasiłowski.

Danja

DOLA POLAKÓW.

Jeden z dziennikarzy, który zwiedził osiedla polskie w Danji, w następujący sposób opisuje dolę wychodźców:

Danja piękny kraj wysp; kraj schludnych małych domków, tonących śród niezliczonych ogródków, warzywniaków i morzu kwiatów, a zwłaszcza róż i groszków pachnących. Kraj

ziemi i morza,

opasującego lśniącą taflą swych wód te pięćset wysp, tworzących Danję. Kraj prze wspaniałych lasów bukowych. Kraj czerwonych, pięknych krów, rzędami związanych i pasących się w polu, nie znających obory przez długie miesiące, dojonych i dokarmianych w polu. Hodowla to główny wysiłek rolnictwa w kraju. 20—25 proc. swego zboża przeznacza drobna własność na chleb dla siebie, reszta — dla inwentarza, na hodowlę bydła i trzody. Paszy i zboża mały ten kraj importuje 4 razy tyle, co sam wyprodukuje. Zato ten jednocześnie kraj mleczarń przerabia rocznie 5 miljonów tonn mleka, i 5 miljonów wieprzów biją tu rocznie na bekony, w 85 procent eksportowane do Anglji (nie znając tego strasznego słowa: pomór trzody!).

A obok tego

rozwija się wspaniale

hodowla drobiu, dając rocznie 65 miljonów kilogramów jaj!

I Danja to kraj spółdzielni.

86 procent rolników zorganizowało się w spółdzielniach mleczarskich, a 70 procent w spółdzielniach rzeźnych i bekonowych.

Jeśli chodzi o organizacje wychodźcze, to tworzy się teraz jednolity związek młodzieży. Statut jest już gotowy. Praca ta miała być ostatecznie zdecydowaną i pchniętą po oczekiwanym powrocie nauczycielstwa z wakacji z Polski. W Kioge jest (lecz pono zamarłe) koło śpiewacze. jest tu jedyna orkiestra polska.

Młodzieży, dziatwie Polskiej w Danji należy poświęcić

szczególną uwagę

i dać pomoc w organizowaniu się w związki polskie oraz możność polskiej nauki w polskich szkołach, a zwłaszcza i przedewszystkiem nauki religji w rodzinnej, polskiej mowie. O to ostatne wołano wszędzie, gdziekolwiek byłem, z kimkolwiek rozmawiałem z polaków.

Dotąd szkół polskich jest pięć: w Kopenhadze, Nivaa, Nykobing F., Nakskor, Ród-Kro.

Od 1 września br. powstała nauka polska w Maribo, dokąd ma trzy razy trzydniowo dojeżdżać nauczyciel polski z Nyköping.

Pozatem w Nastzed (na Zelandji) X. Fritz (obywatel polski) stara się do szkoły tamtejszej katolickiej o nauczycielkę-zakonnicę, Polkę z Polski. Ciekawą jest szkoła, gdzie sporo uczęszcza polskiej dziatwy, w Hurelster, gdzie o duszę polskiej dzieciny wychodźczej

walczą aż trzy kultury:

duńska, polska i... niemiecka, trzy bowiem są tam języki, używane przy nauczaniu: duński, polski i niemiecki. Trzebadodać, że jest to teren nadgraniczny z Niemcami, z niemieckim Szlezwigiem. Rąbek to do niedawna niemieckiego państwa, przyznany Danji po wielkiej wojnie światowej przez traktat wersalski.

Wreszcie dzieci polskie uczą się w duńskich katolickich szkołach, których jest kilkanaście, to jest tyleż, co parafji katolickich, przeważnie z polskich wychodźców złożonych. W prowadzeniu tych szkół pomagają księżom (wśród których niema ani jednego księdza — polaka) zakonnice S. S. Józefitki.

Zwiedziałem także dwie szkoły: w Nyköping i w Maribo. W ostatniem jest

kilka zakonnic — polek,

zwłaszcza dzielna S. Klara. Matka - Przełożona — Niemka.

— Dwadzieścia trzy lata nie byłam w Polsce — mówi mi S. Klara, prezentując gromadkę dzieci polskich. Dwoje z nich popisuje się dzielnie wspólnie deklamowanym, znanym wierszem: „Kto ty jesteś? — Polak mały!" Te katolicko-duńskie szkoły zdobędą jedną wielką przewagę nad polskiemi, obiecując pomoc pieniężną dziatwie polskiej na przejazdy z domów do szkoły. Dzieci te bowiem przeważnie dojeżdżają do szkół kolejami.

Wyjaśniali mi i obliczali niektórzy wychodźcy, że często te koszty wynoszą rocznie do 100 koron (czyli około 240 zł). Szkoła polska

ma za główne zadanie

dać polskiemu dziecku w Danji (podkreślając zresztą konieczność dobrego poznania języka duńskiego) w rodzinnym polskim języku naukę religji, naukę dziejów ojczystych i geografji Polski, wreszcie naukę o Polsce współczesnej. Poznałem dwie siły nauczycielskie Polskie w Danji.

Dzielną p. Dobrowolską, małopolankę, oraz p. Wawrzycznego, górnoślązaka, pełnego zbożnych polskich zamiarów. Proszą mnie o pomoce książkowe dla ich szkół z kraju: o dobre katechizmy polskie, o śpiew niki z nutami religijno-narodowe, o czytanki polskie dla najmłodszej dziatwy szkolnej.

Marzą nasi w Danji: o polskich domach ze szkołami wzorowemi, salami zebrań, bibljotekami i t. p.

Bo niebezpieczeństwo zatraty polskiej mowy, a i ducha u najmłodszych pokoleń polskich w Danji

jest duże,

zwłaszcza, że od 14 roku życia młodzież polska przeważnie idzie służyć i pracować w duńskich domach.

Francja

OSTRZEŻENIE PRZED WYJAZDEM DO FRANCJI.

Z Francji nadchodzą ostrzeżenia dla emigrantów, wyjeżdżających z Polski, aby pamiętali, iż uzyskanie pracy jest rzeczą niemożliwą dla osób, które wyjechały do Francji nielegalnie, bądź też w charakterze turystów, albo posiadali paszporty z wizami tranzytowemi.

Syndykat Emigracyjny informuje, że do Francji możliwy jest wyjazd jedynie po zarejestrowaniu się w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, które w miarę otrzymywanych zapotrzebowań, rekrutują robotników na wyjazd do Francji.

ŚWIĘTO PIEŚNI POLSKIEJ.

W tych dniach z inicjatywy Centrali Tow. Polskich w Alzacji, pod protektoratem p. B. Samborskiego, konsula R. P. w Strasbourgu odbył się w Mulhouse pierwszy zjazd chórów polskich z Alzacji, połączony z występem koncertowym zespołów śpiewaczych miejscowych.

W powyższej uroczystości wzięli udział p. w. konsul Czudowski ze swym przybocznym sekretarzem, ksiądz St. Nowicki z Łodzi, ks. J. Iwanicki, ks. Paluszyński, p. Vaillont, kierowniczka Opieki Polskiej, nauczycielstwo polskie w komplecie oraz wszystkie zespoły śpiewacze, jak również wielkie masy ludności polskiej, które zapełniły salę do ostatniego miejsca.

Połączone chóry polskie z Alzacji wystąpiły na scenę z pieśnią powitalną p. t. „Ojczyźnie polskiej cześć" — pod batutą p. Peplińskiego.

Śpiew zespołowy został nagrodzony burzą niemilknących oklasków.

Po występie grupowym nastąpił referat p. Malinowskiego, instruktora śpiewaczego na całą Francję. Prelegent w popularny sposób przedstawił słuchaczom

rozwój pieśni polskiej,

podkreślając jej wielkie znaczenie wychowawcze dla wychodźtwa polskiego.

Po pięknym i bardzo przystępnym dla słuchaczy referacie następowały występy poszczególnych chórów polskich.

Zespoły śpiewacze doborem pieśni oraz skalą wyrobienia technicznego musiały przykuć słuchacza tak dalece, że prawie wszystkie z nich były zmuszone powtarzać swe pieśni na scenie. Bisy oraz grzmiące oklaski na sali były najlepszym wyrazem oceny dla chórów polskich z Alzacji.

Należy podkreślić wielką pracę dyrygentów poszczególnych chórów, którzy sami będąc robotnikami, w trudnych warunkach lokalnych umieli stworzyć zespoły śpiewacze i pokierować ich stroną artystyczną.

Po zakończeniu występów popisowych został ogłoszony wynik konkursowy. — Pierwsze miejsce w zespołach śpiewaczych w Alzacji

otrzymał chór „Lutnia"

z Wittelsheim, któremu jura przysądziła pierwszą nagrodę „puhar srebrny" (nagroda przechodnia) dar p. B. Samborskiego, konsula ze Strasbourga, drugie miejsce zajął chór im. św. Teresy z Mulhouse, otrzymując drugą nagrodę — „wazon srebrny", dar p. Vaillant kierowniczki Opieki Polskiej, trzecie miejsce zajął chór „Leśna Róża" z Wittenheim, otrzymując trzecią nagrodę, obraz „Chrystus z Apostołami wśród kłosów zbóż", dar Centrali Towarzystw Polskich i 4-te miejsce zajął chór „Lira" z Bolviller, otrzymując czwartą nagrodę obraz św. Cecylji — dar księży polskich z Alzacji.

Po rozdaniu nagród przemawiał ks. St. Nowicki,

dziękując władzom polskim,

p. instruktorowi śpiewu oraz zespołom chórowym za pokarm duchowy, jaki przez pieśń rodzinną dano tego wieczoru kolonji polskiej.

Ostatni mówił p. w. konsul Czudowski, który w swem przemówieniu zachęcał zespoły chórowe do dalszej pracy nad podniesieniem pieśni polskiej na dalekiej obczyźnie. Wspólnem odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono wieczór śpiewaczy.

Jugosławja

SZKOLNICTWO POLSKIE

Nowa jugosłowiańska ustawa szkolna zabrania otwierania szkół prywatnych. Istniejące szkoły prywatne w razie zawieszenia swych czynności na nowo nie mogą być otwarte. Niektóre mniejszości narodowe w Jugosławji posiadają własne szkoły prywatne, lecz

w niedostatecznej liczbie.

Dzieci mniejszości językowych mogą korzystać z nauki języka macierzystego w szkołach rządowych, albowiem ustawa szkolna przewiduje zakładanie szkół, lub osobnych oddziałów mniejszościowych, w miejscowościach, gdzie się znajduje przynajmniej 30-ro (wzgl. 25) dzieci danej mniejszości językowej, za specjalnem zezwoleniem ministra oświaty.

Szkoły te, lub oddziały prowadzą nauczyciele rządowi, którymi mogą być jedynie obywatele jugosłowiańscy, posiadający tutejsze przygotowanie zawodowe.

Wychodźtwo polskie w Jugosławji nauczycielstwa swego

nie posiada.

Nauczycieli Jugosłowian, znających język polski, też niema. O zorganizowaniu więc szkolnictwa polskiego w Jugosławji na większą skalę będzie można mówić wówczas dopiero, gdy się wychowa odpowiednie kadry nauczycieli polskich. Wychodźtwo polskie naogół niezamożne, zdobyć się na kształcenie dzieci nie jest w stanie. Należy mu więc przyjść z pomocą. Pomoc tę w realny już sposób okazało Polskie Towarzystwo Emigracyjne, uzyskując stypendjum na kształcenie w seminarjum nauczycielskiem p. Heleny Grzybkówny. Polki, jak również i ministerjum oświaty przez udzielenie stypendjum p. Janowi Kumoszowi, słuchaczowi seminarjum nauczycielskiego w Zagrzebiu. Z dwu tych osób kadr nauczycielskich nie stworzymy. Potrzeba jest przynajmniej

ze 20 sił nauczycielskich.

O dalsze stypendjum zabiega „Ognisko Polskie" w Zagrzebiu, nie zdoła ono jednak uzyskać potrzebnej sumy, — nadarza się więc sposobność dla stowarzyszeń społecznych w kraju przyjścia z pomocą wychodźtwu polskiemu w Bośni przez przyznanie stypendjów. Wychodźtwo tutejsze, dodać należy, na to w całej pełni zasługuje, pielęgnując swą mowę ojczystą i zachowując uświadomienie narodowe, oraz głębokie przywiązanie do swej Ojczyzny.

Prusy Wschodnie

TRAGICZNE POŁOŻENIE POLAKÓW.

O tragicznem położeniu ludności polskiej w Prusach Wschodnich, wydanej całkowicie na łup bandyckich napadów ze strony Stahlhelmu — przy zdumiewającej bezczynności pruskich władz państwowych, świadczą dokumenty, które poniżej omawiamy.

Pierwszy z nich, to pismo Polskiego Związku szkolnego na okręg Koeslin, wystosowane do landrata powiatu bytowskiego na Kaszubach. W piśmie tem zamieszczono wyczerpujący opis bandyckiego napadu grupy

kilkuset uzbrojonych stahlhelmowców

na polski obchód szkolny, urządzony w Osławie Dąbrowej. Napastnicy wpadli do gmachu szkoły, zdemolowali jej urządzenia, pobili nauczycieli i właściciela domu, w którym mieści się szkoła, zagrozili wysadzeniem domu w powietrze za pomocą granatów. Z trudem udało się wyprowadzić dzieci ze szkoły. Kilka osób z pośród ludności polskiej, a w tem kobietę w ciąży pobito dotkliwie. Wszyscy uczestnicy tego haniebnego napadu zostali poznani, a ich nazwiska zakomunikowano landratowi z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia i ukaranie zbrodniarzy.

W odpowiedzi na to landrat bytowski, Freiherr von Wolf, zakomunikował polskiemu związkowi szkolnemu, że dochodzenia urzędowe w sprawie tego niesłychanego napadu

nie dają podstawy

do wkroczenia ze strony policji. Gdyby jednak związek uważał, że należy wystąpić przeciwko uczestnikom napadu, to landrat wskazuje... drogę sądową.

Odmowa ścigania zbrodniarzy przez landrata skłoniła „Związek polskich organizacyj szkolnych w Niemczech z siedzibą w Charlottenburgu, do wystosowania do landrata Wolfa następującego pisma:

„Skoro pan nie widzi podstawy do wkroczenia policyjnego w związku z zajściami podczas obchodu szkolnego w Osławie Dąbrowej, musimy ku naszemu ubolewaniu przyjąć, że toleruje pan postępowanie tamtejszego Stahlhelmu. Wobec tego, że nie możemy już liczyć na dostateczną ochronę ze strony, powołanych władz powiatu bytomskiego podczas naszych uroczystości kulturalnych

będziemy zmuszeni powołać

do życia samopomoc, bez względu na skutki polityczne, jakie stąd wyniknąć mogą. Po wyniku doniesienia karnego, które zgłosimy przeciwko bohaterskim czynom Stahlhelmu w prokuraturze państwowej, zakomunikujemy o naszych dalszych krokach".

KRONIKA

LISTOPAD
17
Poniedziałek

DZIS: Grzegorza
JUTRO: Odona

Wsch. słońca g. 8 m. 52
Zachód „ g. 16 m. 3

Posiedzenie komisji cennikowej

W swoim czasie zarówno cech rzeźniczo-wędliniarski, jak i hurtownicy nabiału w Łodzi zwrócili się do komisji cennikowej z żądaniem podwyższenia dotychczasowych cen o przeszło 10 procent. Sprawa wspomnianej podwyżki miała być rozpatrzona na piątkowem posiedzeniu komisji cennikowej, lecz z powodu braku quorum komisja ta nie zebrała się.

Jak się dowiadujemy, posiedzenie komisji cennikowej odbędzie się we wtorek, przyczem sprawa podwyżki mięsa i nabiału zostanie ostatecznie zadecydowana. (p)

Podrożenie ceny kartofli

Jak się dowiadujemy — mimo zakończonego już zasadniczo okresu kopania ziemniaków dowóz tego ziemiopłodu do Łodzi znacznie w ostatnich dniach zmalał, w związku z czem ceny kartofli podniosły się nieoczekiwanie z kwoty zł. 5 za korzec, na zł. 7 do 7 zł. 20 gr. za korzec.

Należy nadmienić, iż — wedle prowizorycznych obliczeń liczba obszarów, zajętych pod sadzenie ziemniaków, zmniejszyła się w r. b., w porównaniu z rokiem ubiegłym, zarówno w obrębie granic Łodzi, gdzie cały szereg placy, obsadzanych kartoflami lat ubiegłych, w r. b. nie był użytkowany na ten cel, jak również w gospodarstwach podmiejskich, gdzie w r. b. wyjątkowo po święcono więcej obszarów rolnych uprawie pszenicy i kapusty, w związku z czem zbiory tej ostatniej są istotnie znacznie wyższe ponad zapotrzebowanie. (s)

Kupcy japońscy w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy mała grupa kupców i przemysłowców japońskich.

Wycieczka bawiła przez kilka dni w Berlinie, skąd bezpośrednio przybyła do Warszawy.

Zadaniem uczestników wycieczki jest zapoznanie się ze zdolnością wytwórczą fabryk polskiego przemysłu włókienniczego, w związku z czem kupcy i przemysłowcy japońscy w dniu jutrzejszym zawitają do Łodzi, poczem — jak się dowiadujemy — udawali się do Bielska i Białegostoku.

Wizyta przedstawicieli sfer gospodarczych Japonji ma pośrednio na celu nawiązanie stosunków handlowych z zakładami przemysłowemi, które odpowiedzą na stawiane przez kupiectwo japońskie warunki, zarówno co do jakości towarów, jak i co do ceny. (s)

Uruchomienie linji kolejowej Herby — Zduńska-Wola

Jak się dowiadujemy — na otwartej stacji i oddanej przed kilku dniami do użytku nowej linji kolejowej Herby Nowe—Zduńska Wola zaprowadzony został jak dotychczas tymczasowy ruch towarowy.

Odcinek nowoużytkowanej linji wynosi 104 kilometry, gdy końcowe przedłużenie jej, Maksymiljanowo—Gdynia, wynosi 184 km., natomiast między Zduńską Wolą a Maksymiljanowem dotychczas połączenie nie zostało zaprowadzone, w związku z czem pociągi tranzytowe z węglem nie mogą być jeszcze kierowane przez tę linję.

Natomiast utrzymywany jest na linji Herby Nowe—Zduńska Wola ruch towarowy, oraz przewozu osób, jak również i bagaży. (s)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 1), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielecki (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 64), J. Cymer (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27). (p)

NIEUDAŁE WŁAMANIE w ZGIERZU

Dwaj notoryczni złodzieje zostali aresztowani

W dniu wczorajszym komisarjat policji w Zgierzu około godziny 12 w nocy został powiadomiony, iż do sklepu spółdzielni „Zgoda" przy ul. Piątkowskiej jacyś osobnicy

dokonywują włamania.

Natychmiast na miejsce wyruszyło kilku posterunkowych, którzy z zachowaniem wszystkich ostrożności zbliżyli się pod dom nr. 7, gdzie mieści się sklep spółdzielni i w ciemności zauważyli dwuch osobników, tak zajętych

rozbijaniem muru,

że nie słyszeli wogóle kroków zbliżającej się policji.

Dopiero okrzyk: „Ręce do góry" — jaki policja skierowała do wspomnianych osobników, spowodował, że ci ostatni rzucili się do ucieczki, kierując się w stronę leżącego w pobliżu parku im. Kościuszki. Po krótkim jednak pościgu udało się ścigającym posterunkowym obydwóch włamywaczy ująć. Przedtem jeden z nich jak się okazało niejaki Lubowiński

dobył z kieszeni rewolwer,

chcąc oddać strzał w stronę policji, co zostało jednak udaremnione.

Przeprowadzeni do komisarjatu policji wylegitymowali się na nazwiska Wojciecha Lubowińskiego, zamieszkałego we wsi Jastrzębie Górne pod Zgierzem, drugi natomiast przedstawił dowód na nazwisko Wawrzyńca Łęczarskiego, zam. we wsi Kębliny za Dąbrówką. W trakcie dochodzenia okazało się, iż są to znani

i kilkakrotnie karani włamywacze,

Lubowiński zaś jest znanym z tego, że w swoim czasie udzielał gościny grasującej w powiecie bandzie rabusiów, przyczem, po udowodnieniu mu tego faktu został przez Sąd Okręgowy w Łodzi skazany na dwa lata więzienia. Prócz tego Lubowiński, jak i drugi jego kompan Łęczarski zajmowali się koniokradztwem i karani również byli za tego rodzaju kradzieże dłuższem więzieniem. Zarówno Lubowiński, jak i Łęczarski są ludźmi zamożnymi, posiadającymi 25 morgowe gospodarstwa, doskonale zagospodarowane.

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych obydwaj niebezpieczni złoczyńcy zostali, okuci w kajdany, przewiezieni do dyspozycji sędziego śledczego na pow. łódzki, do więzienia przy ul. Kopernika 29.

Jak wynika z zeznań jednego z nich,

planowali oni

cały szereg innych włamań w Zgierzu, jednakże już przy pierwszym powinęła im się noga. (p)

Magistrat utrudnia kontrolę

nad gospodarką miejską

W dniu onegdajszym do prezydjum Magistratu wpłynął ostry protest frakcyj opozycyjnych z powodu niezwoływania posiedzeń Rady Miejskiej, bowiem frakcje opozycyjne uważają, że Magistrat m. Łodzi, posiadając za sobą większość w Radzie Miejskiej, lekceważy w zupełności prace Rady Miejskiej i w porozumieniu z prezydjum ustala posiedzenia Rady raz na miesiąc i rzadziej. W tych warunkach — jak brzmi wspomniana pismo — kontrola opozycji nad gospodarką miejską jest iluzoryczną i wspomniane koła opozycyjne domagają się zwoływania Rady Miejskiej przynajmniej dwa razy na miesiąc. (p)

—oOo—

Pies policyjny wykrył mordercę

Na tle nieporozumień rodzinnych i majątkowych w rodzinie Czornowskich we wsi Kaliktów w pow. rawskim, stałe panowały swary, kłótnie i prowadzono procesy sądowe.

W ubiegły piątek odbyła się 16-ta z rzędu sprawa sądowa, w której poraz piąty zięć Czornowskiego, Antoni Kulka został zasądzony na karę 15-dniowego aresztu.

Nieprzychylny ten wyrok tak podziałał na Kulkę, że po wyjściu z sądu poprzysiągł w obecności kilkunastu ludzi bezwzględną

śmierć teściowi.

W sobotę rano, gdy do 72-l. Czornowskiego przybył posterunkowy policji celem sporządzenia protokułu w sprawie sądowej, zastał drzwi mieszkania odchylone.

Policjant wszedł i na środku izby zauważył leżące zimne zwłoki staruszka z odrąbaną głową.

Posterunkowy wyszedł, by zawiadomić komendanta posterunku, gdy wtem spotkał na drodze przechodzący patrol

z psem policyjnym „Rexem".

Pies obwąchał trupa, a przedewszystkiem na uboczu leżącą głowę i natychmiast przez ogrody i płoty po świeżych śladach pobiegł wprost do mieszkania Kulki, silnem pchnięciem otworzył drzwi i rzucił się na śpiącego jeszcze Kulkę.

Kulka obudzony ze snu, zrazu zaprzeczał udziału w zbrodni.

Gdy pies pobiegł do stajni i tam pod nawozem znalazł siekierę

ze śladami krwi,

Kulka ze skruchą przyznał się.

Okrutnego bandytę okuto w kajdany i sprowadzono na posterunek policji.

—oOo—

W Pabjanicach i Zgierzu

następuje redukcja robotników sezonowych

W dniu onegdajszym Magistrat m. Pabjanic przeprowadził redukcję robotników, zatrudnionych przy robotach sezonowych. Z ogólnej liczby zatrudnionych 1000 osób została zwolniona pierwsza partja w liczbie 400 osób, przyczem pozostałe grupy pracują jeszcze narazie na trzy zmiany po dwa dni w tygodniu.

Równocześnie Magistrat m. Zgierza w dniu onegdajszym postanowił wymówić za jętym przy robotach sezonowych robotnikom pracę, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Zwolnionych zostało około 600 osób, którzy zarejestrowani zostaną w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. (p)

—oOo—

Komunistyczny komitet wyborczy w Pabjanicach

znalazł się pod kluczem

Na zasadzie konfidencjonalnych danych policja pabjanicka w sobotę przeprowadziła cały szereg rewizyj u miejscowych działaczy komunistycznych, przyczem znaleziono moc materjału kompromitującego. W trakcie przeprowadzania rewizji natrafiono się w jednem z mieszkań przy ul. Tuszyńskiej na obradujący w tym czasie pabjanicki komitet wyborczy. Aresztowano znajdujących się komunistów w liczbie 18 osób, przyczem i tu skonfiskowano moc nielegalnej literatury komunistycznej. Wszystkich aresztowanych przekazano do dyspozycji władzom sądowym. (p)

—oOo—

Huragan nad Wilnem

Wilno 16 listopada (tel. wł.)

Onegdaj nad Wilnem i województwem wileńskiem przeszedł huragan o rzadko spotykanej sile. Napięcie wiatru dało się szczególnie we znaki na prowincji, gdzie przerwanych zostało 100 przewodów telefonicznych. W całym szeregu miejscowości powiatów: wilejsko-trockiego, święciańskiego, oszmiańskiego i innych pozrywane zostały

z dachów kominy

i powyrywane parkany. Zdarzyło się również kilka wypadków porwania i uniesienia przez wiatr słomianych strzech. Mnóstwo powyrywanych z korzeniami drzew wyrządziło ludności wiejskiej olbrzymie straty, które szczególnie dały się we znaki w ogrodnictwie owocowem.

W Wilnie, gdzie siła huraganu była stosunkowo słabsza, w wielu miejscach powywracane zostały parkany. W różnych punktach miasta

zerwane zostały szyldy.

Połączenie telefoniczne z Warszawą uległo również przerwaniu. Natychmiast jednak władze przystąpiły z całą energją do naprawienia uszkodzeń i przywróciła normalną komunikację.

„Miesiąc Pomorza"

w łódzkich szkołach powszechnych

Z racji rozpoczynającego się „Miesiąca Pomorza" na terenie łódzkich szkół powszechnych odbywać się będą specjalne wykłady i okolicznościowe pogadanki, poświęcone zagadnieniu morza polskiego oraz wartości dzielnicy pomorskiej dla całokształtu życia państwowego Polski. (s)

Awanse oficerów

Warszawa 16 listopada (tel. wł.)

W najbliższym czasie ogłoszone będą w Dzienniku personalnym M. S. Wojsk. awanse na pułkowników poszczególnych *broni i służb*, *awanse oficerów w niższych stopniach* i awanse podporuczników na poruczników.

Tragedja narzeczonych

Katowice 16 listopada (tel. wł.)

W Bystrej rozegrała się onegdaj ponura tragedja. 27-letni Augustyn Zontek był od dłuższego czasu zaręczony z [illegible]. Młodzi ludzie żyli w jaknajlepszej harmonji i

postanowili się pobrać,

gdy tylko Z. zdoła zaoszczędzić pieniądze na kupno mebli. Narzeczona, zatrudniona w jednym z pensjonatów, poznała niedawno innego mężczyznę, któremu okazywała więcej sympatji, niż sobie tego życzył narzeczony. Z tego też powodu dochodziło między nimi do ostrych scen. W nocy z piątku na sobotę Z. starał się nakłonić swą narzeczoną, by porzuciła obcego mężczyznę i powróciła do niego. Kiedy prośby okazały się bezskuteczne, Z. wyjął błyskawicznie z kieszeni rewolwer i strzelił do narzeczonej, która bez życia padła na ziemię. Po zbrodni Z. uciekł do lasu w Baskidach, gdzie wystrzałem z rewolweru w lewą pierś

pozbawił się życia

w odległości około 300 m. od leśniczówki w Nikuszowicach. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy w Nikuszowicach.

Nagroda literacka

podwyższona do 20.000 złotych

Jak się dowiadujemy, minister ośw. p. Czerwiński, na podstawie wniosku dyrektora dep. sztuki prof. Skoczylasa postanowił podwyższyć państwową nagrodę literacką, przyznawaną corocznie z 15,000 na 20,000 zł.

Równocześnie p. minister oświaty ustanowił nagrodę coroczną za książkę dla młodzieży w wysokości 10,000 zł.

Podwyższenie nagrody państwowej powitane będzie w kołach literackich z uznaniem.

Pelplin zaliczony do rzędu miast

4-tysięczna „wieś" stolicą biskupa chełmińskiego

Rada ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu rozporządzenie, na mocy którego wieś Pelplin w woj. pomorskiem zaliczona została do rzędu miast i otrzymała prawo rządzenia się oraz ustrój oparty na podstawie ordynacyj miejskich.

Na mapie Rzeczypospolitej przybyło zatem nowe miasto. Pelplin jednak tylko w roli miasta może uchodzić za młody, sama nazwa bowiem i miejscowość

należą do najstarszych

w Polsce.

Już kroniki 1200 r., a więc wtedy, gdy ne istniała jeszcze nazwa Warszawy, znają Pelplin.

Była to miejscowość znaczna i znana. Tylko dziwne koleje losu sprawiły, że Pelplin był aż do dzisiaj „wsią“, oryginalną zresztą bardzo.

„Wieś“ ta położona bowiem przy tak ważnym szlaku, jak Gdańsk—Warszawa, liczy 4000 mieszkańców, posiada oddawna brukowane ulice i chodniki, z których niejedno 40-tysięczne miasto mogłoby jej pozazdrościć, dwu, trzy i czteropiętrowe kamienice,

gmachy historyczne,

trzy rynki i plac sportowy, elektrownię, dostarczającą prądu na trzy powiaty, mleczarnię parową i cukrownię, w której pracuje 500 robotników.

Owa niezwykła wieś jest od stulecia rezydencją biskupa chełmińskiego, posiada seminarjum duchowne, gimnazjum 8-klasowe i jeden z najwspanialszych zabytków polskiej architektury — cudowną katedrę gotycką z organami, z któremi organy katedralne warszawskie, czy wawelskie nawet

równać się nie mogą.

Są one takim cudem, jak słynne na świat cały organy w klasztorze w Oliwie pod Gdańskiem.

Pomimo to Pelplin, tak bogaty w zabytki przeszłości i potężne warsztaty pracy, był dotychczas „gminą wiejską“, rządzoną i gospodarowaną według ordynacji gminnej, krępującej go w możliwościach rozwojowych.

Nowe rozporządzenie stworzy nowy okres w życiu tego grodu, mającego za sobą 8 wieków historji i umożliwi mu szeroki rozwój gospodarczy.

Wilk pod autobusem

Na szosie między Izabelinem a Wołkowyskiem oślepiony blaskiem latarni, dostał się pod autobus wilk i zginął na miejscu. Futro z niego właściciel autobusu ofiarował starości wołkowyskiemu.

Pięć kobiet spłonęło żywcem

We wsi Goleniowszczyzna, gmina Sukotnice, wydarzyła się dziś rano wstrząsająca tragedja, której ofiarą padło sześć kobiet.

W godzinach rannych pracowało w miejscowej suszarni lnu sześć kobiet, które zbierały wysuszony len i rozkładały świeży. Najwidoczniej wskutek jakiejś nieostrożności suchy len zapalił się. Zanim kobiety zdały sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, otoczył je ze wszystkich stron gęsty dym i płomienie.

Drewniana suszarnia stanęła w jednej chwili w ogniu. Nieludzkie krzyki płonących żywcem kobiet ściągnęły pod suszarnię mieszkańców wioski, ale o ratunku nie mogło być mowy, gdyż buchający żar i rzucane wichrem głownie, nie pozwoliły na zbliżenie się do miejsca nieszczęścia.

Tylko jedna z kobiet zdołała się przebić przez płomienie. Jest ona jednak tak ciężko poparzona, iż lekarze nie mają żadnej nadziei utrzymania jej przy życiu.

Z pod zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki 5 pozostałych kobiet.

Spekulacja węglem

Z nieuzasadnionych niczem przyczyn hurtownicy węgla samowolnie, wykorzystując obecną sytuację, podwyższyli ceny do 7 zł. za korzec. Dzieje się to zwłaszcza na peryferjach, gdzie jednak ludność odwieczas nie reagowała na tego jedyny w swoim rodzaju pasek. Jak się dowiadujemy władze administracyjne wydały polecenie podwładnym sobie organom, aby w wypadku stwierdzenia tego rodzaju faktów — winnych hurtowników, jak i detalistów pociągała do odpowiedzialności karnej, sporządzając protokuły, które mają być wysyłane do sądów. Jest nadzieja, że w ten sposób apetyty paskarzy hurtowników zostaną poskromione. (p)

Druga rata na wypłatę zasiłków bezrobotnym w Aleksandrowie

zostanie wypłacona w dniu dzisiejszym

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym zostanie wypłacona przez starostwo powiatowe druga rata przyznanej w swoim czasie subwencji na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych robotników w Aleksandrowie.

Kwota wypłaconej z poprzednią ratą sumy wyniesie ogółem zł. 5000.

Natychmiast po otrzymaniu wspomnianej sumy Magistrat m. Aleksandrowa przystąpi do wypłaty zasiłków, w swoim czasie zarejestrowanym bezrobotnym, znajdującym się z powodu wyczerpania ustawowych zasiłków w Funduszu Bezrobocia w bardzo krytycznem położeniu materjalnem. (p)

Komunista zabójcą

Tragiczna śmierć policjanta

Post. Konst. Świątecki (Myszyniecka 21, Nowe Bródno) w Warszawie, będąc w obchodzie nocnym na granicy Nowego Bródna i Czerwonej Drogi natknął się na znanego w tej dzielnicy awanturnika i komunistę, Stef. Namirowskiego (Kurpiowska 20). Opryszek wzniósł okrzyki antypaństwowe.

Post. Świątecki schwycił opryszka i zamierzał przeprowadzić go do 25 komis. Zatrzymany zdołał uśpić czujność policjanta i ugodził go kamieniem w głowę. Mimo upływu krwi i bólu policjant przytrzymał awanturnika do chwili przybycia pomocy.

Rannego policjanta przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego, gdzie życie zakończył.

Sekcja sądowo-lekarska wykazała pęknięcie czaszki. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i troje dzieci. Służył w szeregach polskiej policji od czasu straży obywatelskiej.

Zabójcę — komunistę przeprowadzono do urzędu śledczego i pozostawiono do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił osadzić Namirowskiego w więzieniu.

AKCJA BUDOWLANA RZĄDU



Nowowzniesiony gmach Izby Skarbowej przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie.

Zgon trojga artystów scen polskich

W dn. 12 b. m. zmarła we Lwowie ś. p. Hermina Rowińska, artystka dramatyczna, której specjalnością były role charakterystyczne i komiczne. Mając lat 19 wstąpiła na scenę, na której pracowała bez przerwy 30 lat, zdobywając sobie przyjaźń i szacunek kolegów, oraz uznanie publiczności. W r. 1928 ś. p. Rowińska obchodziła jubileusz 30-letniej pracy scenicznej. Od września 1929 r. była emerytką. Dla sceny lwowskiej położyła wielkie zasługi.

W dn. 12 b. m. zmarł w 54 roku życia ś. p. Karol Minakowski, artysta baletu teatru Wielkiego. Po ukończeniu warszawskiej szkoły baletowej wstąpił na scenę teatru Wielkiego w r. 1891, emerytem został w 1922 r. Jubileusz 30-letniej pracy na scenie obchodził w 1926 r. W ciągu swej długoletniej pracy scenicznej wyróżniał się niezwykłem umiłowaniem swego zawodu, pracowitością i sumiennością.

W dn. 14 b. m. zakończył życie ś. p. Janusz Sarnecki, artysta dramatyczny i reżyser. Po ukończeniu szkoły Aplikacyj pracował w Warszawie, pracował kolejno w teatrach: Małym, Dramatycznym, Rozmaitości, Bagatela, Popularnym i i. Fredry w Warszawie, „Wesoły Ul“ i Lubelskim w Lublinie, Miejskim w Łodzi, Rozmaitości w Częstochowie i wreszcie w Płocku. W sezonie obecnym pracował w Zrzeszeniu Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Jako zdolny i pracowity artysta i reżyser cieszył się ś. p. Sarnecki szczerą sympatją kolegów, zyskując ich przyjaźń zaletami serca i charakteru. Ciężka choroba przecięła pasmo młodego życia. Przedwczesny zgon artysty wywołał szczery żal ogółu kolegów.

Bójki pomiędzy rozklejaczami afiszów

W dniu onegdajszym w kilku punktach miasta wynikły drobne incydenty pomiędzy grupami rozklejaczy afiszów agitacyjnych różnych list wyborczych.

Między innemi na ul. Letniej doszło do starcia pomiędzy rozklejaczami afiszów B. B. i rozklejaczami afiszów P.P.S. C.K.W wywiązała się bójka na kije i kamienie.

Grupa rozklejaczy P. P. S. C. K. W., wobec przewagi przeciwników cofnęła się do swego lokalu. Za cofającymi się wtargnęli do lokalu przeciwnicy.

W lokalu bójka przybrała większe rozmiary. Zaczęto się bić meblami. Padły strzały. Z obu stron jest 8 osób rannych w tem: 2 ciężko, 6 lżej. Dwie osoby ciężko ranne przewieziono w stanie zadawalającym do szpitala.

Lokal został częściowo zdemolowany.

Przybyła na miejsce policja zajście zlikwidowała, aresztując uczestników bójki.

Na miejsce bójki przybyły władze sądowe, administracyjne i policyjne. Energiczne dochodzenie prowadzą władze śledcze. Do dyspozycji władz śledczych osadzono w areszcie 5 osób.

Śmierć pod parowozem

Na stację w Pobiedziskach wpadł pociąg osobowy, biegnący z Poznania do Torunia. Przez tor przechodziła właśnie żona urzędnika kolejowego, p. Stricksatz, lat 44. Zdawało jej się prawdopodobnie że zdąży przebiec przed lokomotywą. Tym czasem pochwycona została przez koła parowozu, które odcięły jej rękę i głowę. Z rozbitej czaszki mózg trysnął na tor. Władze kolejowe zabezpieczyły zwłoki, aż do przybycia komisji policyjno-sądowej

Potrącenia z zarobków robotniczych

w myśl wyjaśnienia głównego inspektora pracy

Celem ustalenia jednolitego postępowania w sprawie potrąceń z zarobków robotniczych, zawiadomił główny inspektor pracy, p. Klott, inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów, że potrącenia z wynagrodzenia robotników mogą być dokonywane jedynie z tytułów, przewidzianych w art. 38 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 o umowie o pracy robotniczej. W artykule tym przewidziano, że z płacy robotniczej można potrącać należność za dostarczone robotnikowi mieszkanie, opłaty publiczne, zaliczki, kary przewidziane w regulaminie pracy i t. p.

Poza tem dopuszczalne jest przekazywanie przez pracodawcę pewnych sum z podlegającego wypłacie wynagrodzenia na rzecz instytucyj, organizacyj oraz innych osób trzecich, jednakże wyłącznie na podstawie specjalnego pisemnego upoważnienia, udzielonego pracodawcy przez robotnika, które może być w każdej chwili przez robotnika cofnięte.

Muzeum Kaszubskie

Chata we wsi Wdzydze (pow. kościerski) w której mieści się przejęte niedawno przez Państwo Muzeum Kaszubskie, została pod nadzorem konserwatora zabytków przy woj. wydz. kultury odnowiona. Przystąpiono też do naukowego skatalogowania nagromadzonych zbiorów.

Ze związku b. studentów uczelni amerykańskich

W tych dniach odbyło się w Warszawie walne zebranie związku b. studentów uczelni amerykańskich.

Prezesem związku wybrany został ponownie p. Stanisław Łubieński, na członków honorowych zaś wybrano pp. b. konsula generalnego w New - Yorku, p. Kurnikowskiego, dr. Stanisława Michalskiego, oraz dyrektora Fundacji Kościuszkowskiej w New - Yorku, prof. Stefana Mierzwę.

Jednym z celów związku jest udzielanie informacyj osobom, wyjeżdżającym na studja do Stanów Zjednoczonych.

Związek posiada w Warszawie zbiór programów wykładów ważniejszych uniwersytetów w Ameryce, a nadto wkrótce przystąpi do wydania drugiego nakładu uzupełnionego komunikatu informacyjnego o warunkach studjów w Stanach Zjednoczonych. Adres Związku w Warszawie: ul. Hoża 30 m. 5.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
PRZEDŁUŻENIE WYSTĘPÓW
JÓZEFA WĘGRZYNA.
Po cenach zniżonych.

Wobec wielkiego sukcesu, jaki odniosły występy Józefa Węgrzyna, znakomity ten artysta przedłużywszy swą gościnę, wystąpi: dziś, poniedziałek o godz. 7,30 dla Związków Robotniczych, we wtorek, środę i sobotę wiecz. w „Casanowie“ oraz w czwartek i sobotę o 4 pop. w „Kresie wędrówki“. Ceny na wszystkie te występy zniżone.

TEATR KAMERALNY

Dziś, poniedziałek oraz środa i czwartek po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł. komedja Verneuila „Fotel 47“.

Jutro, wtorek również po cenach najniższych ostatnie powtórzenie „Świętego płomienia“.

W próbach pod reżyserją E. Zyteckiego „Pan Lambertier“.

TEATR POPULARNY.

Dziś, poniedziałek, wtorek i środa komedja Carpentera „Papa kawaler“. Ceny zniżone.

Kasa zamawiań Teatru Popularnego czynna codziennie w gmachu Teatru Popularnego od godz. 10 rano do 1 w poł. i od 5 popołudniu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

Poniedziałek, dnia 17 listopada 1930 r.

11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych.
13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
13,20 — 15,50 — Przerwa.
15,50 — 16,10 — Lekcja języka francuskiego (tr. z Warszawy).
16,15 — 15.45 — Program dla dzieci starszych i młodzieży (tr. z Warszawy).
16,45 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
17,15 — 17,40 — „Polemiki i kłótnie rzymskich literatów“ wygł. prof. dr. Gustaw Przychocki (tr. z Warszawy).
17,45 — 18,45 — Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“ w Warszawie.
18,45 — 19,10 — Rozmaitości.
19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. i odczytanie programu na dzień następny.
19,25 — 19,35 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
19,35 — 20,00 — Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.
20,00 — 20,15 — „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy).
20,15 — 20,00 — Omówienie koncertu międzynarodowego.
20,30 — 22,00 — Koncert międzynarodowy z Pragi.
22,00 — 22,15 — Feljeton p. t. „Dyliżansem przez Polskę „wygł. p. Jerzy Zarzycki (tr. z Warszawy).
22,15 — 24,00 — Płyty gramofonowe, komunikaty, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, dnia 18 listopada 1930 roku.

11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych.
13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
15,20 — 15,35 — Chwilka lotnicza: „Wspomnienia wojenne naszych lotników“ wygł. kpt. pil Cybulski (tr. z Warszawy).
15.50 — 16,10 — Odczyt rządowy p. t. „Rozwój ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce“ wygł. p. Kazimierz Golde (tr. z Warszawy).
16,15 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych.
17,15 — 17,15 — „Cztery tysiące lat temu w Azji Mniejszej“ wygł. dr. Helena Wilman Grabowska (tr. z Warszawy).
17,45 — 18,45 — Muzyka łotewska z okazji narodowego święta łotewskiego. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Bronisława Szulca. Erica Burkiewicz-Arrau (spr.), Władysław Burkath (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.)
18,45 — 19,10 — Rozmaitości.
19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny.
19,25 — 19,35 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
19,35 — 19,50 — Prasowy dziennik radiowy.
19,50 — Opera
Po operze komunikaty oraz retransmisje z stacji zagranicznych.

—oUo—

HASŁO SPORTOWE

Piłka nożna na Śląsku

Na Śląsku rozegrano w dniu wczorajszym szereg spotkań piłkarskich, które przyniosły następujące wyniki: IFC—Kolejowy 3:0 Pogoń—Naprzód 4:1, Zgoda—Slavia 7:2. Ruch—Naprzód (Lipiny) 3:3.

Garbarnia zwycięża Wisłę

Kraków: Garbarnia—Wisła 2:1 (0:1). Spotkanie towarzyskie rozegrane w Krakowie przyniosło zwycięstwo Garbarni nad Wisłą, mimo, iż do przerwy Wisła znacznie przeważała. Bramki dla Garbarni uzyskali Pazurek i Bator, dla Wisły — Balcer.

Sukces Warszawianki

Sekcja bokserska Makkabi warszawskiej, która odnosi ostatnio sukces za sukcesem zmuszona była podzielić się punktami z młodą sekcją bokserską Warszawianki, uzyskując wynik 6:6.

Ł. K. S. zwycięża w Pabjanicach

Żeński zespół koszykówki ŁKSU-u bawił w dniu wczorajszym w Pabjanicach zwyciężając drużynę Kruschendera w stosunku 14:4. Drużyna łódzka znacznie górowała nad przeciwniczkami.

Piłka nożna w Łodzi

ŁTSG-HAKOAH 2:1. Spotkanie towarzyskie. Drużyna ŁTSG. wystąpiła w osłabionym składzie.

WIDZEWSKA MAN. - KRUSCHENDER 5:0 (3:0). Finałowy mecz rozegrany w Pabjanicach przyniósł zasłużony sukces drużynie łódzkiej, która znacznie przeważała. Dzięki temu zwycięstwu Widzewska Man. ma zapewnione przejście do klasy B.

ZJEDNOCZONE-GEYER 6:2 (2:1). Do pauzy gra równorzędna. Po pauzie przewaga drużyny Zjednoczone. Obie drużyny wystąpiły z rezerwą. Zawody o puhar Expressu.

—o—

Spotkania o wejście do Ligi

Lechja na czele tabeli

Królewska Huta: AKS—Legja (Poznań) 2:0 (1:0). Mecz o wejście do Ligi przyniósł zasłużone zwycięstwo Aks-owi, który przeważał zwłaszcza w drugiej połowie. Obie bramki dla AKS-u zdobył Glejcar. Sędziował p. Mazur.

Lwów: Lechja — 82 p. p. 3:0 (walcower). Drużyna wojskowa nie stawiła się na zawody o wejście do Ligi, wobec czego sędzia odgwizdał walcower dla drużyny lwowskiej. Miast tego spotkania odbył się mecz towarzyski między Czarnymi i Lechją, zakończony zwycięstwem Czarnych 3:1 (2:0).

Po wczorajszych spotkaniach o wejście do Ligi tabela przedstawiasię następująco: 1) Lechja (Lwów) 3 gry, 4 pkt. stos. bram. 14:2, 2) AKS (Kr. Huta) 2 gry 3 pkt. stos. bram. 4:2, 3) Legja (Poznań) 3 gry, 3 pkt. stos. bram. 4:5, 4) 82 p. p. 2 gry, 0 pkt. st. bram. 0:12.

—oOo—

Sukces Polonji warszawskiej w Łodzi

Ubiegłej soboty odbył się w sali Gimn. Niemieckiego turniej gier sportowych urządzony przez HKS. z udziałem zawodniczek i zawodników Polonji stołecznej. Drużyna warszawska odniosła wspaniały sukces zwyciężając w trzech spotkaniach. Szczegółowe wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

Siatkówka męska: Tryumph-HKS. 28:24, siatkówka żeńska: Polonja W-wa HKS 30:28. Zasłużone zwycięstwo polonistek, siatkówka męska systemem trójkowym: Polonja — ŁKS. 30:12, koszykówka żeńska: Polonja-HKS 16:12, koszykówka męska: Tryumph-Hasmonea 18:15. Zainteresowanie turniejem duże. Gra gości wzbudziła uznanie, w szczególności w siatkówce męskiej.

—o—

Konferencja lekkoatletyczna

W lokalu ŁOZLA odbyła się w sobotę konferencja władz lekkoatletycznych z delegatami klubów. Na konferencji prezes ŁOZLA. p. Szumlewski wygłosił referat na temat bolączek sportu lekkoatletycznego. Omówiono sposoby przeprowadzenia zaprawy zimowej dla zawodników oraz postanowiono urządzić uroczystą akademję w związku z rozdaniem zawodnikom odznaki państwowej. Postanowiono dołożyć starania, by PZLA delegował do Łodzi na okres zimowy trenera PZLA p. Cejzika.

—oOo—

Zawody bokserskie w Helenowie

W sobotę w godzinach wieczorowych odbyły się w sali Helenowa zawody bokserskie Unionu. Poza spotkaniami towarzyskiemi odbyły się finały „pierwszego kroku bokserskiego“. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Finały I kroku: w. papierowa: Kaczmarek (Geyer) bije na punkty Herberga (B. Kochba), w. piórkowa: Białystok (Bar. Kochba) Schmigla (Zjednoczone), w. lekka: Kilański (Kruschender) bije na punkty Firpa (Union), w. półśrednia: Dutkiewicz (Geyer) bije na punkty Wudla (Union). Spotkania towarzyskie: w. musza: Leszczyński (IKP) bije na punkty Kleszczyńskiego (Sokół), w. kogucia: Spodenkiewicz (IKP) bije na punkty Szlegla (Union), w. piórkowa: Szczepaniak (Sokół) bije na punkty Gawina (Geyer), w. lekka: Chmielewski (Sokół) bije na punkty Krzywdziuskiego (Sokół) w. półśrednia: Seweryniak (Sokół) bije na punkty Kuropatwę (Kruschender) i Banasiak (IKP) zwycięża na punkty Baranowskiego (WIM). Organizacja zawodów słaba.

Łyżwiarski mistrz świata przybywa do Polski

Łyżwiarski mistrz świata Schaeffer przybywa do Polski dzięki staraniom Polskiego Związku Łyżwiarskiego. Schaeffer weźmie udział w pokazowej jeździe łyżwiarskiej w Krynicy w dniach 30 i 31 stycznia, a więc bezpośrednio przed turniejem hokejowym o mistrzostwo Europy. Następnie Scheffer popisywać się będzie w Zakopanem i Katowicach.

Trzej łodzianie na szermierczych mistrzostwach Polski

W dniach 7 i 8 października odbędzie się w Warszawie turniej szermierczy o mistrzostwo Polski. W turnieju tym wezmą udział trzej łodzianie, a mianowicie: por. Kuźnicki, Wiśniewski i Kantor.

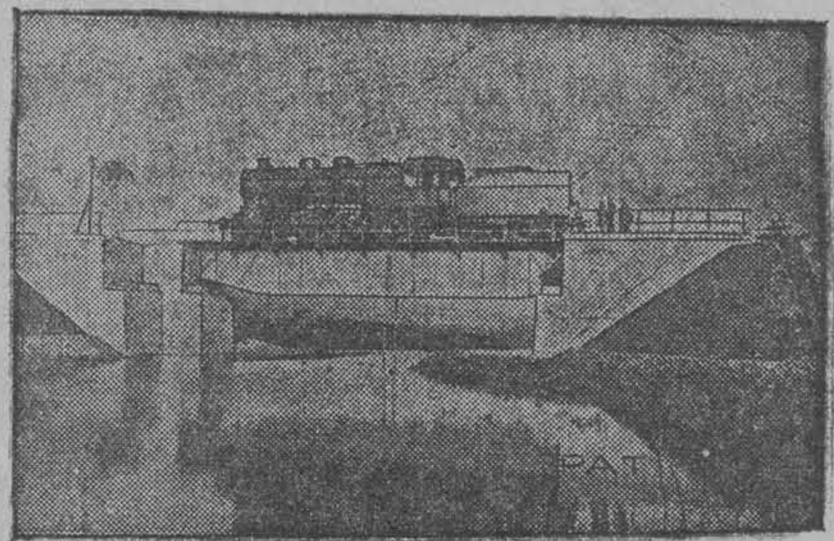
Szczypiorniak w Poznaniu

W Poznaniu odbył się w dniu wczoraj szym mecz w szczypiorniaka między Wartą i Sokołem, zakończony zwycięstwem Warty w stosunku 5:0.

Decydujący mecz w hazenie Ł.K.S. — A.Z.S.

Polski Związek Gier Sportowych wyznaczył już termin decydującej rozgrywki o mistrzostwo Polski w hazenie między ŁKS-em a AZS-em warszawskim. Spotkanie odbędzie się w Poznaniu w dniu 23 b. m. Spotkanie w koszykówkę meczu między AZS-em poznańskim a Polonją, które miało się odbyć w dniu wczorajszym przesunięte zostało na dzień 7 grudnia.





Most kolejowy na nowootworzonej linji Bydgoszcz — Gdynia.

YVES FLORENNE

NOWOCZESNA PANNA

— Zaczynam!

Genowefa stanęła za siatką, dwoma palcami dotykając słupa. Odwróciła się do Guy Bossis'a, który zbliżał się bez pośpiechu krokiem nonszalanckim i zlekka kołyszącym się, jakim młodzi ludzie dobrego towarzystwa pragną okazać swoją wzgardę dla wszystkiego, co ich otacza.

— Mamy ich! — rzekła.

Zamiast odpowiedzi, uderzył ją zlekka i żartobliwie.

Zgięła kolana.

Zadrwił:

— Cóż to? Tracimy odporność?

Wyprostowała się, wyciągając ku niemu szczupłą rękę, opaloną na kolor bronzu, w której trzymała rakietę:

— Zobaczysz!

I dodała poufnie:

— Nicole jest pobita!

Biała piłka nisko przefrunęła nad siatką, jak mewa, odbiła się, krzyżując swój lot, uleciała — w przestrzeń, powróciła, dwukrotnie uderzyła o ziemię i uniosła się znowu. Równie dokładnie, równie szybko i bardziej lotnie jeszcze.. Genowefa goniła za nią, przerywając jej lot, odbijając ją i podchwytując znowu.

Przyjaciele podziwiali Genowefę, nie tyle może za zręczność jej, ile za wszechstronność: poświęcała się wszystkim sportom z jednakową radością, a wyraz „poświęcenie“ nie był czczem określeniem tylko. Oddawała się ruchowi, podporządkowując mu tchnienie swych płuc, bicie swego serca, wszystko życie swego jestewstwa, w stałej pogoni za niedoścignionym i nieznanym celem. Mówiono o niej:

— Spójrzcie na nią! Jest stworzona do tego.

Nie pomyślano o tem, że nie była do tego „stworzona“, lecz może tylko „przymuszona” przez tych, co tak mówili. Nikt się nie dziwił, że wątłe jej ramiona i delikatne ręce znieść mogły podobnego wysiłku. nikt nie zdawał się widzieć. że było z jej strony zarazem monstrualnym wyczynem i bohaterstwem, że sprostać mogła grom i zabawom młodych atletów, swych towarzyszy.

Inni zaś, śmiejąc się, mawiali z przekonaniem:

— Jest zdumiewająca!

Zdumiewała wolą swą i dumą, a wobec tego, że nie zdradzała swego zmęczenia, przypuszczano, że siły jej nie mają granic.

Set miał się ku końcowi. Podczas, gdy partnerzy jej zbierali piłki, na chwilę jedną przygięła się, o dokoła ust zarysowało się zmęczenie. Jednak w chwili, gdy Guy powrócił do niej, wyprostowała się, uwypuklając piersi pod białą suknią i taniec piłek rozpoczął się znowu na czerwonym prostokącie kortu.

* * *

Nieco później wracali we czworo spadzistą dróżką wybrzeża, z rakietami pod pachą, żakietami niedbale zarzuconemi na pullover'y.

Guy zatrzymał się na chwilę, wyciągając papierosa i podał papierośnicę drugiemu młodzieńcowi i Nicole, — która odmówiła. Genowefa rozejrzała się wokoło, a widząc zbliżającą się grupę osób, wybrała papieros egipski i zapaliła go wyzywająco:

Zachowanie jej raziło nawet najbardziej pobłażliwe osoby. Pozostawiona niemal samej sobie, zarówno tutaj, jak i w Paryżu, podejmowała swych gości coctail'ami, gdy zbierali się u niej. Zebrania te ciągnęły się długo w noc opowiadano sobie o nich wiele nieokreślonych rzeczy.

Chętnie dostarczała karmi plotkom, a nawet je prowokowała, nietyle słowami, ile zachowaniem, dwuznacznem i zagadkowem, któremu jednak nie można było zarzucić braku przyzwoitości.

Podobne zachowanie można było wytłumaczyć chęcią budzenia podziwu, zwracania na siebie uwagi, gdyby temu nie przeczyła jej inteligencja, jej lekka ironja i pewna chęć przesady, przesady gorzkiej i bolesnej, której nikt nie wyczuwał, choć wyrażało nią swoją rozpacz i wyzwanie wobec świata, jakby pragnęła z niego drwić i [illegible]cić się na nim zarazem.

W hotelach dzwoniono na obiad.

Rozstali się w pośpiechu. Guy rzucił zdaleka:

— A więc dziś wieczorem, Ginette? Zgoda?

— Zgoda.

* * *

Dwie godziny potem jechali autem w kierunku Hawru. Gdy dziś jeszcze pragnął wypróbować swój nowy Trugatti i na drodze równej, dziwacznie oświetlonej blaskiem latarni morskich, wśród łoskotu motoru, bez słowa, ne patrząc na siebie, mknęli z zawrotną szybkością w bezmyślnem odurzeniu.

Guy znowu przyśpieszył biegu i samochód popłynął jak łódź wśród łąk, na których jak białe plamy unosiły się zbudzone krowy.

Znienacka widnokrąg przed nimi rozświetlił się, zajaśniał srebrzyście, zaszemrał... Morze! Bieg wśród przestrzeni sprowadził ich z powrotem do Etretat. Wysiedli. Stanąwszy na nogach. Genowefa zachwiała się. Zmęczenie i powietrze obezwładniły ją rozkosznie. Przemogła się i skierowała ku morzu. Czuła to dziwne wzruszenie, które napadało ją niekiedy, gdy była sama, a znajdowało swoje ujście w niewyczerpanych nerwowych łzach. Niemal nie uświadomiła sobie, że towarzysz jej ujął jej twarz w swoje ręce i zbliżył do swojej... Mgnienie to wydało się jej krótkie i bezgranicznie długie zarazem, wspaniałe i niepospolite, jak jazda przed chwilą. Lecz i tym razem także wróciła do siebie. Zwolniła się z jego rąk, wskoczyła do samochodu i odjechała sama.

Gdy znalazła się w swoim pokoju, na łóżku, wtuliła głowę w obnażone ramiona. — Starała się nie myśleć, bo radość, jaka w niej powstała, rozsadzała jej piersi. Czuła dookoła siebie i w sobie szum potężny, jak wówczas, gdy płynęła przeciwko fali w morzu.

Koniec! Koniec!... Koniec — tego strasznego, tak pustego życia!... Wszystko, co mówiono o niej... Ach! wiedziała najlepiej, że dziś był to raz pierwszy.. Znała swoje przyjaciółki i czuła się dumna. Nieznany spokój spadł na nią. Nareszcie będzie mogła okazać swoją słabość... Słabość swoją... Pieściła się tym wyrazem... A więc kochała go i, naturalnie, zostanie jego żoną... Marzyła o tem bez skrupułu i wstydu, jak zawsze marzą dzieci...

* * *

Obudziła się szczęśliwa. Przed lustrem ogarnęła ją lekka, ale radosna trwoga. Jakże się to stanie? Jak ma się zachować? — Ach, miała przed sobą cały ranek. Wstała, by wybrać suknię na dzień dzisiejszy. Zapukano. Pozwoliła wejść, sądząc, że to służąca.

Był to Guy. Spojrzała na niego rozszerzonemi oczyma, gdy wchodził. Wesoło, bez cienia zażenowania, rzekł:

— Przychodzę z dobrą nowną...

Zatarł ręce:

— Doskonałą nowiną!

A więc nadeszła chwila. Usiadła, spuściwszy oczy. Czekała, przechylona przez krawędź, milczała.

— Cóż to? Nie zgadujesz? A więc zapisano ciebie do meczu w polo!

Doznała wrażenia, że jakaś struna pękła w jej sercu. A jednak czuła ulgę: nie miał jeszcze odwagi przemówić.

Podniosła oczy. Patrzył na nią z zażenowaniem. Przełknął kilkakrotnie, poprawił kołnierz niezręcznym ruchem.

Wreszcie bąknął kilkakrotnie, poprawił kołnierz niezręcznym ruchem.

Wreszcie bąknął zażenowany:

— A co do wczoraj, chciałem cię prosić, byś nie miała żalu do mnie... Przy naszych dobrych stosunkach koleżeńskich szkodaby było, dla takiego głupstwa...

Powiedz mi, że nie przywiązujesz do tego wagi.

Nie czuła bólu. Wewnętrzna burza zmiotła wszystko, co w niej żyło. Ujrzała przed sobą krwawą plamę kortu, na którym umiała się opanować, gdy zmęczenie strąciło ją z nóg. Na ustach jej pojawił się uśmiech mężny i smutny.

Oczywiście, niema obawy!...

Kino-Teatr
PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc: I. m. 1.25 gr. II. m. 90 gr. i III. 60 gr.—Bilety ulgowe w sob., niedz. i święta nieważne.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI! **WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!**

I-szy obraz. Wielki dramat erotyczny, fascynująca opowieść o niezwykłej przygodzie na pustyni — pod tyt.:

„NOCE W PUSTYNIACH" Coś, czego jeszcze nie było. Egzotyzm! Szał! Pożądanie

A w rolach głównych: artyści tej miary jak: **JOHN GILBERT, ERNEST TORENCE i I. ROBERTSON.**

2-gi obraz. Na tle cudownych krajobrazów Francuskiej Riviery rozgrywa się tego porywającego filmu — pod tyt.

KOCHANEK JEJ ZMYSŁóW

Miłość przewrotna i zdradliwa to **Jetty Goudal**
Miłość namiętna i wierna **Marion Davies**
Miłość chwiejna i przewrotna **Nilsa Asthera.**

W niedzielę, dnia 16 listopada o godz. 11-ej rano, punkt. **Poranek dla dzieci i młodzieży** p. t. **Szczerozłoty wąwóz,** wejście dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr. — Następny program: **„Melodja serc"**

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych! **Dziś i dni następnych!**

TRUCICIEL

Wzruszająca tragedja trzech istot, trawionych ogniem namiętności pożądania, miłości i nienawiści.

W rolach głównych:

CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN

Następny program:

UWODZICIEL

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.
225

Teatr Rewji
„KAMELEON"
w Kinie „Spółdzielnia" ul. Sienkiewicza 40.
pod dyrekcją artystów:
B.Orlińskiego i W.Boruńskiego

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.

DZIŚ PREMJERA!

„ORTOGRAFJA MIŁOŚCI"

w dwóch częściach, 16 obrazach. Pióra: Własta i Wło-bora i innych

Udział przyjmują:

J. Leonowicz, Z. Liszewska, E. Waczyńska, Lopek-Boruński, W. M. Modrzeński, B. Orliński, Z. Suwalski, świeżo zaangażowana para baletowa Cesarska - Szymański oraz „Kameleon Girls". jak również nowozaangażowany artysta z teatru „Bagatela" w Krakowie **Józef Kinelski.**

W programie: inscenizacje, skecze, numery solowe i inne.

Reżyserja: **B. Orliński.** — Baletmistrz: **J. Szymański.**
Dekoracje: **W. Nowakowski.** — Kierownik muz.: **C. Kantor.**

Ceny miejsc zł. 1.30—zł. 3

FIRMA
„RADJOLA"
PIOTRKOWSKA 88, TEL 10534
(w podwórzu)
poleca
DETEKTORY od zł. 8.50
DETEKTORY komplet z anteną i słuchawkami od zł. 26.—
RADJOAPARATY i części
Ceny przystępne.
1418 **Warunki dogodne.**

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
MIMOZA
ul. Kilińskiego 178

Dziś ostatni raz!

WESELE w HOLLYWOOD

Przecudna operetka Oskara Straussa. Czar melodji i romansów cygańskich.
Imponujący przepych wystawy. Rewelacja dźwięku i harmonji.
Rolę główną kreują: **Norma Terris i J. H. Murray**

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Początek w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30.

Następny program: **HADŻI MURAT (Biały Szatan)** w roli głównej IWAN MOZZUCHIN z udziałem chóru kozak. dońskich

---

Nie rujnujcie kraju własnego kupując zagraniczne wyroby.
Żyjemy pod hasłem samowystarczalności.

Tylko z polskiego surowca,
zrobione **polskiemi rękami**
RADJO-APARATY znajdzies w firmie
na dogodne spłaty miesięczne. Najlepszy prezent na imieniny. Kompletne zadowolenie. Ceny od 95 zł.

POLSKIE RADJO
Jerzy Krzyżanowski, Andrzeja Nr. 4
Tel. 201-04.

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalna godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 813

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
506 **tel. 1.58-38**

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH
„VIENPOL"
poleca bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretek i różnych stolików oraz wszystko w zakres giętych mebli wchodzące
Łódź,
ul. Zawadzka 5
Tel. 191-20.
1522

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220
przyjmuje od 3—7 pp.

Jedyne najtańsze źródło zakupów
RADJOSPRZĘTU
Przeróbki aparatów po niskiej **cenie**
Radjo Splendid
Piotrkowka Nr. 61
Tel. 159-02 1:0
w podwórzu.

Kupujcie wyroby krajowe!

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Swiatło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **PORADA 3 zł.**

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW TECHNICZNYCH PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światłoczułych a POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH i OZALIDOWYCH
TELEFON 171-72
wykonywa ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH BORKENHAGEN Piotrkowska 100

DR. MED.
EDWARD REICHER
Specjalista
chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. J. NADEL
Akuszerja, choroby kobiece
godz. przyjęć od 3—5
Pomorska 7, tel. 127-34.
1251

Do wynajęcia
natychmiast b. tanio pokój, ewentualnie z utrzymaniem dla 1-go lub 2-ch panów Gdańska 19, m. 2.

KOREKTOR
zdolny, sumienny. z maturalnem wykształceniem, zajmujący przez lat 5 podobne stanowiska w Poznaniu i Warszawie (Kurjer Poranny), władający językiem niemieckim i piszący biegle na maszynie poszukuje posady na prowincji lub też na miejscu. Oferty sub. „Wid" do adm. nin. pisma. 1524

Ogłoszenia drobne

HALLO!
Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Ważne
dla rzeźników. Dębowe drzewo okrajki do wędzenia sprzedam tanio. Lwowska Nr. 7 (Bałuty) Stolarnia mechaniczna.

Zaginęło
dziewięć sztuk weksli po 1000 zł. każdy i jeden weksel na 500 zł. razem na ogólną sumę zł. 9.500 wszystkie weksle wystawione były blanko. Berthold Rykhaim. 1255

Odstąpię
mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Rudzie Pabjan. z meblami obok przystanku tramwajowego. Czynsz 80 zł. kwartalnie. Za meble 500 zł. Oferty proszę kierować do adm. „Hasła" pod „Likwidacja"

Pokój
umeblowany z niekrępującem wejściem oddam, Piotrkowska 62, front, II p. m. 8

Potrzebny
chłopiec do praktyki stolarskiej, Nowo-Targowa 20 Machnik. 1541

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15